№ 296. Piątek 29. Grudnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

W Zaleszczykach wybrany został dnia 28. b. m. posłem na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkich posiadłości gruntowych *Józef Geringer*, właściciel dóbr.

Lwów, 29. grudnia 1865.

Gmina *Kapuścińce* w obwodzie czortkowskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, a tymczasem postarać się o umieszczenie szkoły w najętym domu, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 5 kóp słomy okłociastej, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, płacić rocznie 46 złr. w. a. gotówką i dodawać mu do tego po 8 mierzyc pszenicy i żyta, 6 mierzyc kukurudzy i 5 mierzyc jęczmienia w ziarnie.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. k. pleban miejscowy ks. *Mikołaj Przewłocki* na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie po 5 złr., dzierżawca dóbr p. *Kajetan Hankiewicz* na czas swego teraźniejszego stosunku dzierżawy po 2 mierzyc kukurudzy i jęczmienia, a nakoniec dzierżawca propinacyi Aron Monn rocznie po 2 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27. listopada 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany feldmarszałku baronie Hess! W dniu dzisiejszym, w którym ukończyłeś sześćdziesiąty rok służby, widzę się mile spowodowanym ponowić Ci Moje najczulsze dzięki za wierne i gorliwe usługi, któremi w tym niezwykle długim peryodzie wspierałeś Moich przodków i Mnie z rzadkiem poświęceniem.

Przed dziesięciu laty wyrzeczone przezemnie życzenie, abym jeszcze długo mógł korzystać z Twojej rady, spełniło się, i czas ten obfituje także w zasługi wszelkiego rodzaju.

Oby opatrzność jeszcze długo zachowała Twoje w sławę i czyny obfitujące życie, a Mnie jednego z najdoświadczeńszych i najwierniejszych doradzców.

Wiedeń, 24. grudnia 1865.

Franciszek Józef, m. p."

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem pismem gabinetowem z dnia 10. grudnia b. r. raczył najmiłościwiej nadać komendantowi twierdzy Komorn, feldmarszałkowi-porucznikowi Karolowi *Lilia Westegg*, godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taks.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 30. listopada b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić na zamienienie ajencyi konzularnej w Toulonie na wicekonzulat honorowy, i teraźniejszego prowizorycznego geranta J. B. *Jouve* mianować wicekonzulem honorowym z prawem pobierania opłat konzularnych według taryfy.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 27. listopada b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić na założenie bezpłatnego konzulatu w Point de Galle na wyspie Ceylon i mianować kupca Henryka *Sonnenkalb* konzulem honorowym tamże, z prawem pobierania opłat konzularnych według taryfy.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 28. listopada b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić na założenie bezpłatnego konzulatu w Bangkok w królestwie Siamskiem w Indyach zagangesowych, i mianować kupca Alexego *Redlich* konzulem honorowym tamże, z prawem pobierania opłat konzularnych według taryfy.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. grudnia.

Wiener Abendpost z 27. b. m. pisze: „Radośny wypadek, który na dniu 23. b. m. uszczęśliwił najwyższy dom cesarski i połączony z nim węzłem ścisłego pokrewieństwa ród monarszy, powitały wszystkie warstwy ludności z najszczerszym udziałem. Oddawna zwykł Wiedeń brać najserdeczniejszy udział w wypadkach, obchodzących najwyższą rodzinę cesarską, i my wyrażamy tylko opinię publiczną, składając najdostojniejszym rodzicom nasze najradośniejsze życzenia, które niemniej głęboko i żywo obejmują także szczęście obojga najdostojniejszych dzieci. Oby szczęście i błogosławieństwo spływały zarówno na nie jak i na wszystkich członków dostojnych rodzin Austryi i Wirtembergu!"

Odroczenie sejmu węgierskiego spowodowało między dziennikami węgierskiemi różnicę zdań, których sprzeczność występuje najwyraźniej w dziennikach *Mag. Vilag.*, organie liberalnych konserwatystów, i *Hon*, organie (dawnej) partyi uchwałowej. Gdy bowiem *Mag. Vilag.* gani żywo odroczenie, zwraca *Hon* uwagę na to, że w obec mowy tronowej naradzenie się narodu z reprezentantami jest koniecznie potrzobne. Niepodobna zapoznawać, że reprezentanci ludu stoją teraz na drodze rozstajnej, i przeto nie można brać im tego za złe, że chcą naradzić się z swoimi wyborcami, jaka ma nastąpić odpowiedź na mowę tronową. Dwadzieścia dni nie jest za wiele na to.

Berlińska *Zeidlers Correspondenz* zaprzecza stanowczo, jakoby Wielki Książę oldenburski proponować miał rządowi pruskiemu odstąpienie praw swych do sukcesyi po książętach z linii gotorpskiej za pewnem pieniężnem wynagrodzeniem.

Zdaje się podobnem do prawdy, iż w najbliższym sejmie pruskim przyjdzie przecież do obrad nad budżetem. Sądzą iż usunięcie się od obrad mogłoby w przededniu wyborów fałszywie być tłumaczone i mogłoby przerwać stosunki z wyborcami, które w Prusiech teraz tylko przez mowy w izbie deputowanych utrzymane być mogą. Kwestya ta wywoła zapewne żwawą dyskusyę, która się jednak rozprawami nad budżetem ostatecznie zakończy.

La France zaprzecza stanowczo wiadomość przez inne dzienniki podaną, jakoby Książę Napoleon zaraz po pogrzebie p. Bixio, wyjechać miał z Paryża udając się do zamku swego Prangins w Szwajcaryi. Wiadomość ta całkiem jest fałszywa. Książę Napoleon i Księżna Klotylda powrócili do Paryża, ażeby w stolicy zimę całą przepędzić.

Posiedzenia *drugiej izby we Florencyi* skończyły się tymczasowo z dniem 23. b. m. Izba odroczyła się do 15. stycznia, odesławszy wprzód jeszcze do bióra wniosek względem dokładnego rozpoznania administracyi finansowej skarbu z ostatnich pięciu lat. Wniosek rządowy względem przedłużenia ustawy wyjątkowej przeciw rozbójnictwu został odwołany, gdyż komisya sprawozdawcza oświadczyła, że przedłożenie to nieda się usprawiedliwić teraźniejszemi stosunkami.

Dzienniki florenckie donoszą, iż w dn. 23. b. m. krizis ministeryalna jeszcze się nie skończyła. **Mówią, iż Lanza obejmie**

tekę ministeryum skarbu, Chiares zatrzyma sprawy wewnętrzne, Jacini objąć ma roboty publiczne, a Visconti Venosta tekę spraw zewnętrznych. Jenerał Brignone odmówić miał przyjęcia teki ministeryum wojny a Mari, prezes izby deputowanych, ministeryum sprawiedliwości. Lamarmora pozostać ma prezesem rady ministrów, przyczem byłby zarazem i ministrem wojny. Ministerya marynarki, oświaty publicznej, handlu i rolnictwa mają być zniesione i sprawy ich innym ministeryom przydzielone. Vegezzi odmówił przyjęcia ministeryum domu królewskiego, które mu proponowano.

Jak donosi powszechna gazeta augsburgska, postanowił rząd *papieski* korzystać z ofiary Francyi i przyjąć do swojej służby korpus 10tysięczny złożony z żołnierzy i oficerów francuzkich. Bliższe warunki tej umowy nie są jeszcze znane. Jeżli wiadomość ta się potwierdzi, wówczas nada jej większe jeszcze znaczenie klauzula, że żołnierze tego korpusu, chociaż przysięgać będą na sztandar papieski, niepostradają swego charakteru jako Francuzi.

Król portugalski i Książę Walii odwiedzili 21. b. m. Jej Mość Królowę angielską w Osborne, a nazajutrz odjechali znowu. Książę towarzyszył Królowi, który odjechał napowrót do Paryża, aż do Dowru i powrócił potem do Londynu. Ich Mość Królestwo portugalscy powrócą na Madryt do Lizbony niezatrzymując się wcale w stolicy hiszpańskiej.

Podług doniesienia dziennika *France* potwierdza się, że w **Hiszpanii** postanowiono oszczędzać się w wydatkach, i rozpuścić wkrótce 10.000 wojska. Wszystkie inne wiadomości z Hiszpanii są smutne. Utrzymują, że coraz bardziej zbliża się katastrofa; w ostatnich czasach wzmogło się wzburzenie jeszcze tem, że Królowa przyjęła znowu w pałacu królewskim spowiednika Chareta, którego lud nienawidzi.

Zdaje się, że *fenyanizm*, który w ostatnich czasach tak wielką wywołał wrzawę w świecie politycznym, pominąwszy wyroki zapadłe w Irlandyi, wkrótce sam przez się upadnie. Pomiędzy Fenyanami amerykańskimi panuje już wielkie rozdwojenie. Senat usunął od urzędu obranego prezydenta O'Mahoneya jak słychać za przeniewierstwo. Władza wykonawcza została tymczasowo poruczona niejakiemu panu Rolert, którego nikt nie zna. Ten żądał uznania ze strony Fenyan, czemu jednak sprzeciwili się liczni stronnicy Mahoneya. W styczniu ma być zwołane jeneralne zgromadzenie, by całą sprawę wziąść pod śledztwo.

Francuzki poseł w **Washingtonie**, margrabia Montholon posłał sekretarza ambasady do Francyi dla zasięgnięcia instrukcyi w kwestyi mexykańskiej, i miał oświadczyć, że odjedzie, jeżli unia zawierzytelni posła przy Juarezie. O wspomnionej już rezolucyi względem Mexyku nie ma dziś żadnych dalszych wiadomości.

Lwów, 28. grudnia. Trzynaste, czternaste i pietnaste posiedzenia sejmu krajowego zajęły rozprawy nad sposobem i środkami ulżenia nędzy i głodu, jakim w skutek dwuletniego nieurodzaju wiele stron Galicyi dotknięte zostały. Że zaś suma pieniężna gwoli temu niezbędnie potrzebna, według najściślejszych obliczeń przynajmniej trzy miliony złr. wynosi, a wysoki rząd z funduszów państwa całego półmiliona na ten cel przekazał, przeto uchwała izby sejmowej upoważniła wydział krajowy do wystarania się o brakujące jeszcze półtrzecia milionów złr. w sposób najmniej uciążliwy dla kraju a zatem i dla tych co wsparcie i zapomogi pobierać mają. Wydział krajowy zarazem upoważniony został do użycia sumy zebrać się mającej na cel wskazany na drodze najwłaściwszej, to jest tak, ażeby i głodowi zapobieżono i zapewniono zasiewy wiosenne, których zaniedbanie klęskę nędzy i głodu w roku bieżącym na nowo sprowadzićby mogło. Wydział krajowy ważne przeto i trudne zadanie będzie miał do spełnienia.

Nie do nas należy przepisywać modłę postępowania w sprawie tej, tak ważnej i trudnej. Szczera tylko chęć przysłużenia się krajowi spowodowała nas do wypowiedzenia uwag niektórych, jakie w praktycznem zastósowaniu na coś się może przydadzą.

Idzie naprzód o wystaranie się o potrzebne fundusze, a następnie o rozdział ich w sposób najwłaściwszy. Co do pierwszego pojmujemy całą trudność zaciągnienia pożyczki pod znośnemi warunkami, w chwili w której operacye kredytowe na rzecz państwa całego, z wielkiemi tylko ofiarami przeprowadzone być mogły. Tego jednak z uwagi spuszczać nie można, iż pożyczki na rzecz państwa zaciągane, zwykle w długich dopiero latach amortyzowane bywają, pożyczka zaś o jaką na rzecz Galicyi wystarać się potrzeba w kilku latach spłacona być ma. Okoliczność ta ułatwićby powinna zaciągnienie pozyczki, zwłaszcza, iż wysokość jej, aczkolwiek dla kraju bardzo znaczna, w świecie giełdowym i finansowym nie zbyt wielką rubrykę stanowić będzie. Pięcioprocentowa tak zwana pożyczka podatkowa, jaką ministeryum finansów w roku 1864 w wysokości dwudziestu kilku milionów zaciągnęło, umieszczona została z łatwością po kursie emisyjnym 87%. W rozprawach sejmowych poseł Hubicki podał myśl wystarania się o potrzebne fundusze na drodze emisyi podobnych obligacyi pożyczkowych, po uzyskaniu koncesyi wysokiego rządu, iż takowe w kasach publicznych przy opłacie podatków przyjmowane będą. Myśl przez p. Hubickiego podana zdaniem naszem ma stronę bardzo praktyczną i sądzimy, iż na jej podstawie możnaby zaciągnąć pożyczkę u jednego z wielkich zakładów kredytowych jakie dziś istnieją w monarchii austryackiej. Zakłady te mają filie swoje we Lwowie, co operacyę całą ułatwićby powinno, bo filie te mogłyby puszczać w obieg obligacye emitować się mające, któreby w kraju łatwe umieszczenie znaleść mogły, zwłaszcza gdyby wystawione były na drobniejsze sumy, na przykład po 20 złr. tak, iżby miejsce pieniędzy gotowych poniekąd zastępywały. Na tej drodze kraj przyszedłby może z najmniejszą jeszcze ofiarą do posiadania funduszy niezbędnych dla ulżenia nędzy i głodu, zwłaszcza, iż wysoki rząd pewno nie odmówi pomocy o ile jej ze względu na obecne okoliczności użyczyć będzie mógł.

Co zaś dotycze rozdziału funduszy na zapomogę i wsparcie przeznaczonych, kilku posłów ze stanu włościan tego byli zdania, ażeby wsparcie nie w zbożu lecz w gotowych pieniądzach dawane być mogło. Jakoż przemawia za rozdaniem wsparcia w gotowiznie ta okoliczność, iż ten co wsparcie odbierze, sam w najwłaściwszem miejscu i w czasie dla siebie najsposobniejszym o nabycie potrzebnego ziarna postarać się będzie mógł, że nigdy nie będzie mógł wystąpić z zarzutem i skargą, iż mu zboże w nie dobrym gatunku dano a po wysokiej cenie policzono. Za takiem postępowaniem przemawia i ta jeszcze uwaga, iż jeżeli sami konsumenci ziarno potrzebne bezpośrednio zakupywać będą, nie przyczyni się to do podniesienia ceny, któreby niezawodnie nastąpiło, gdyby zboże przez pośredników z urzędu zakupywane być miało, w tym albowiem razie obudza się spekulacya chciwa zysku i ceny zboża znacznie podrożeją. Względom tu przytoczonym pewnego znaczenia odmówić nie można, chociaż staje przeciwko nim obawa, iż wielu z włościan odebrawszy na wsparcie gotowe pieniądze, takowe przemarnią i utracą zanim przyjdzie przednowek i czas na zasiewy wiosenne, a tak pola mogą pozostać nie obsiane, i w roku przyszłym klęska nędzy i głodu znow do nas zawita. Obawa ta w wielu bardzo przypadkach będzie bardzo uzasadniona, dla tego zdaje nam się, iż przy rozdawaniu wsparcia wypadnie postępować nie według pewnej modły z góry powziętej, ale raczej według okoliczności miejscowych, nawet z uwzględnieniem po szczególe osób, które się o zapomogi i wsparcie zgłaszać będą. Komitety powiatowe złożone z obywateli i włościan dobrze się między sobą znających, będą tu mogły dawać najtrafniejsze wskazówki właściwego postępowania. Tego tylko z uwagi spuszczać nie trzeba, iż przy zakupnach na rzecz gmin lub powiatów całych unikać wypada jak najstaranniej wszelkiej cechy urzędowego postępowania, rozpisywaniem liwerunków i dostaw. To bowiem najbardziej przyczynić się może do sprowadzenia drogości w miejscach, w których zboże zakupywane być ma, jak o tem raz już w rubryce gospodarskiej pisma naszego wspomnieliśmy.

Wszelako wystaraniem się o pożyczkę i rozdzieleniem jej w sposób najwłaściwszy, zadanie wydziału krajowego w zupełności jeszcze spełnione nie będzie. Trzeba jeszcze będzie obmyślić zabezpieczenie rozdanego wsparcia, tak ażeby z procentem przynależnym niezawodnie zwrócone zostało, i kraj cały z tego powodu na odpowiedzialność i straty nie był wystawiony. Zdaje nam się, iż pożyczce na wsparcie udzielonej przyznany być powinien przywilej przed wszystkiemi długami, nawet przed długami hipotecznemi, taki przywilej jaki mają podatki i ciężary publiczne, zwłaszcza iż zwrot rat pożyczkowych razem z podatkami jako dodatek do nich ściągany zapewne będzie. Wszakże tu idzie o utrzymanie siły produkcyjnej ziemi, dostarczeniem jej zasiewu, przywilejowi więc takiemu zasady prawnej odmówić nie można.

Skreślając uwagi powyższe, nie mamy wcale pretensyi do narzucania zdania naszego. Pragnąć tylko możemy, ażeby dały się z nich wysnuć myśli, które w praktycznem zastosowaniu nie będą bez pewnej korzyści.

Monarchia Austryacka.

Szesnaste posiedzenie Sejmu krajowego dnia 28go grudnia.

Marszałek krajowy książę *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godz. $11^1/_2$ przed południem.

Obecnych posłów było 92.

Ze strony rządu: c. k. komisarz rządowy radzca dworu pan *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołów dwóch ostatnich posiedzeń odbytych dnia 20. b. m., odczytane zostało pismo Jego Excelencyi c. k. Namiestnika fml. barona *Paumgartten* do Marszałka krajowego z uwiadomieniem że Jego Ces. Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 14. b. m. raczył najmiłościwiej wziąść z szczególnem zadowoleniem do wiadomości wyraz podzięki wierności i lojalnosci Sejmu królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, uchwalony na pierwszem posiedzeniu sejmowem dnia 23. listopada 1865. Pismo kończy się uprzejmem wezwaniem, ażeby ta Najwyższa rezolucya była udzieloną Sejmowi krajowemu.

To oznajmienie Izba przyjęła do wiadomości.

Następnie odczytaną została interpelacya p. hr. *Golejewskiego* i innych z zapytaniem do Marszałka krajowego czyli uchwała Sejmu krajowego z dnia 20. b. m. dotycząca użycia kredytu krajowego dla zapobieżenia zagrażającej niektórym okolicom nędzy z powodu tegorocznego nieurodzaju, została wysłana z Wydziału krajowego do c. k. Namiestnictwa w celu uzyskania Sankcyi Najjaśn. Pana.

Marszałek krajowy odpowiada na powyższą interpelacyę, ze sama uchwała powzięta dnia 20. b. m. już odesłaną została do c. k. Namiestnictwa, nie mogła jednak dotychczas być przedłożoną do Najwyższej sankcyi, dopóki protokoły posiedzeń, na których

uchwała zapadła, nie zostały odczytane i potwierdzone. Teraz gdy to nastąpiło, protokoły zostaną odesłane do c. k. Namiestnictwa. Tymczasem Wydział krajowy zajmuje się gorliwie pracami przygotowawczemi.

Posłowie hr. Adam Potocki i Tarczanowski otrzymuja urlop na 8 dni.

Następnie odczytał sekretarz p. Paszkowski pismo p. Smarzewskiego w którem tenże składa swój mandat jako członek Wydziału krajowego.

Książę Marszałek oświadcza, iż tylko z żalem przyjmuje tę rezygnacyę gdyż p. Smarzewski był jednym z najpracowitszych i najzdolniejszych w gronie Wydziału krajowego.

Odczytano potem dalszy ciąg petycyi do 28. b. m. wniesionych do Sejmu, po większej części żądania miast o uwzględnienie przy organizacyi lub o zmianę statutu krajowego, albo gmin wiejskich o zapomogi lub ulgę w podatkach.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały następujace wnioski, z których każdy po odczytaniu dostatecznie poparty został:

1. Wniosek p. hr. *Gołuchowskiego* następującej treści: Cesarskie rozporządzenie z dnia 18. lutego 1860, tym tylko żydom przyznaje równe prawo z poddanymi chrześciańskimi do nabywania posiadłości realnych, którzy pewne w tej ustawie poszczególnione szkoły ukończyli, lub też dosłużyli się rangi oficerskiej, innych zaś starozakonnych od tego prawa wyklucza. Zważywszy jednak, że postanowienia ograniczające pewną klasę mieszkańców w prawie nabywania posiadłości ziemskich, zasadnie sprzeciwiają się ogłoszonym odtąd przez Najj. Pana swobodom konstytucyjnym, uwzględniając oraz, że cel tem rozporządzeniem zamierzony przez udzielenie wyjątkowych zwolnień niezostał osiągnięty: Wysoki Sejm raczy uchwalić, ażeby wszystkim żydom bez różnicy przyznane było prawo do nabycia posiadłości realnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

2. Wniosek p. *Ławrowskiego:* Wysoki Sejm raczy udać się do c. k. rządu z prośbą, ażeby we wszystkich miastach powiatowych otworzono c. k. magazyny soli do potraw i dla bydła i omoki z ceną wyznaczona i dodatkiem pewnym dla każdego miejsca wyrachowanym na pokrycie kosztów dostawy.

3. Wniosek p. *Ławrowskiego* domagający się dla teatru ruskiego subwencyi rocznej 3000 złr. z funduszów krajowych.

4. Wniosek ks. *Guszalewicza*, ażeby od bydła bitego na własny użytek nie wymagano opłaty podatku konsumcyjnego.

Ks. Kuziemski z innymi posłami wniósł interpelacyę z zapytaniem do c. k. komisarza rządowego, co c. k. rząd uczynił z tłumaczeniem kodexu cywilnego na język ruski i z jakich powodów wydrukowanie tego tłumaczenia znowu zostało wstrzymane.

C. k. komisarz rządowy oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu da na to odpowiedź.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. *Żuka-Skarzewskiego* o rewizyę przepisów tyczących się prawa propinacyi i o wstawieniu się u rządu, by wstrzymał wydawanie koncesyi na wyszynk i sprzedaż słodkich wódek. W dłuższej przemowie wnioskodawca uzasadniając swój wniosek wykazał szkodliwy wpływ, jaki wydawanie koncesyi do wyszynku słodkich wódek wywiera na prawo propinacyi jako na prawo własności. Mowca oświadcza się w zasadzie za zniesieniem prawa propinacyi, jednak ze względu na to, że obecne stosunki finansowe tego nie dozwalają, wyraża nadzieję, że rząd cesarski dopóki to prawo jeszcze istnieje, jego nadwerężenia nie dopuści.

Wniosek p. Żuka-Skarzewskiego odesłany zostanie do mającej się wybrać osobnej komisyi.

Z kolei przemawiał ks. *Stępek* za swoim wnioskiem, ażeby księża wikarzy obydwóch obrządków przy przeniesieniu z jednego miejsca na drugie nie przestawali pobierać pensyi i żeby im wynagradzano koszta podróży i szkody poniesione w ruchomościach. Wniosek ten wymownie przez wnioskodawcę poparty, odesłany został na propozycyę p. Paszkowskiego do Wydziału krajowego.

Ks. *Ruczka* przemówił za swoim wnioskiem żądającym uchwalenia emerytury rocznych 2000 złr. z funduszu krajowego dla Wincentego Pola w uznaniu zasług jego dla literatury polskiej. Wniosek ten odesłano do komisyi finansowej.

W końcu sprawdzone i potwierdzone zostały wybory posłów: Ludwika Szumanczowskiego, Jakóba Kulczyckiego, Józefa Zabińskiego, Dra. Jędrzeja Rydzowskiego, Marcina Dziewońskiego, Dra. Ludwika Kapiszewskiego i Włodzimirza hr. Dzieduszyckiego.

Z nowo przybyłych posłów przydzieleni zostali hr. Dzieduszycki do sekcyi 3ciej, p. Sawczyński do sekcyi 4tej.

Książę Marszałek zamknął posiedzenie o $^3/_4$ na 2gą po południu.

Przyszłe posiedzenie w piątek 29. grudnia. Na porządku dziennym: Ogólna dyskusya nad przedłożeniem rządowem tyczącem się zmiany statutów Towarzystwa kredytowego.

Wiedeń, 27. grudnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.* Najjaśniejsi Państwo według najświeższych doniesień z Pesztu i Budy, udadzą się do Węgier na początku stycznia, i pierwsza wielka recepcya u Najjaśn. Pani odbędzie się 10. stycznia to jest w dniu otwarcia izby niższej; odtąd jak słychać będą co tydzień dane dwa bale lub wieczory, dopóki dwór będzie tamże obecny. Podczas pobytu Najjaśn. Pana mają odbywać się wielkie polowania w pobliżu Pesztu i Budy, w których jak się spodziewają, Najjaśn. Pan zechce wziąść udział.

Dzień Bożego Narodzenia i urodziny Jej Mości Cesarzowej obchodzono uroczyście na najwyższym dworze. W wilię Bożego Narodzenia w apartamentach dzieci cesarskich ustawiono ozdobione przez cukiernika nadwornego wspaniałe drzewko z najpiękniejszemi podarunkami. Przy oddaniu drzewka byli obecni Najjaś. Pan, Ich cesarz. Moście Arcyksiążę Franciszek Karol, Arcyksiężna Zofia, Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Następca tronu Arcyksiążę Rudolf, Arcyksiężniczka Gisela i t. d. W niedzielę przed południem było nabożeństwo i kazanie. W południe Najjaśn. Pani odbierała życzenia. W poniedziałek i we wtorek Najjaśn. Pan wraz z członkami najwyższego dworu znajdował się na nabożeństwie.

W wilię urodzin Najjaśn. Pani wychowańcy akademii Theresianum urządzili wieczór muzykalny, na który zaprosili swoich krewnych. Jego Exc. kurator zakładu p. Schmerling był także obecny. Produkcya odbyła się w sali wspaniale ozdobionej i rzęsisto oświetlonej. Odegrano 13 sztuk.

Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo. Celebrował ks. prałat J. Holzinger z liczną asystencyą. Na nabożeństwie znajdował się pan kurator, dyrekcya, gremium nauczycieli i wychowawców, tudzież miejscowi i zamiejscowi uczniowie.

Sürgöny donosi, że Najjaśn. Pani będzie d. 8. stycznia przyjmować deputacyę obu izb sejmu z gratulacyami.

Jej cesarz. Mość Arcyksiężna Marya Teresa wirtembergska, Arcyksiężniczka austryacka, szczęśliwie powiła przedwczoraj bliźnięta, Księcia i Księżniczkę. Stan zdrowia Arcyksiężny i obojga dzieci jest pomyślny.

Francya.

La France zamieściła wiadomość o pojednaniu się Księcia Napoleona z Cesarzem, chociaż przed kilkoma dniami słusznie sądzono, iż chwila tego pojednania jeszcze jest daleka. Rzecz się miała jak następuje. Pod czas pogrzebu p. Bixio Książę Napolen posłał adjutanta swego do Cesarza, donosząc mu o swem przybyciu i oczekując jego rozkazów. Nazajutrz Cesarz zaprosił Księcia na obiad familijny wydany dla Króla portugalskiego, które to zaprozenie Książę Napoleon przyjął. Na tem wszystko się skończyło co o zbliżeniu się Cesarza do Księcia swego kuzyna powiedzieć można; o pojednaniu mowy jeszcze nie ma, chociaż być może, iż takowe w krótce nastąpi.

Patrie pisze według doniesień z Nowego Yorku z d. 8. grudnia, iż poseł francuzki w Washingtonie długą miał konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych p. Sewardem, w przedmiocie wypadków nad Rio Grande. P. Seward dać miał zapewnienie, iż amerykański jenerał Weitzel dostanie od ministra wojny stosowne rozkazy, ażeby w przyszłości zapobiegł takim wypadkom. — Według listów z Madrytu położenie rzeczy w Hiszpanii tak jest krytyczne, iż mało tam myślą o sprawie chilijskiej. — Pośmiertne dzieło Proudhona „Les Evangiles annotés" zabrane zostało. Wydawcy tego dzieła obwinieni są o rzucanie obelgi na religię przez państwo uznaną.

Belgia.

Bruxela, 23. grudnia. *(Rozprawy w izbie.)* Zapowiedziany wniosek względem listy cywilnej nowego Króla przedłożył wczoraj minister finansów izbie i senatowi. Cyfra dochodu królewskiego została w tym samym stosunku, jak niedawno wszystkie inne płace skarbowe, podwyższona i oznaczona na 3,300.000 fr. Od trzydziestu lat dawało się tak dotkliwie czuć zmniejszenie wartości pieniędzy, że małe to podwyższenie (lista cywilna Króla Leopolda I. wynosiła 2,751.322 fr.) nie wyda się wcale przesadzonem. Kto zna stan belgijskich pałaców królewskich, ten również tylko pochwali to, że na ich restauracyę i umeblowanie przyzwolony został nadzwyczajny kredyt w sumie 700.000 fr. Senat zatwierdził listę cywilną jednogłośnie i przez aklamacyę, a izba deputowanych wszystkiemi głosami przeciw jednemu (pana Grosfils). Izba deputowanych uchwaliwszy budżet na rok 1866, kontyngens armii i szereg kredytów prowizorycznych, odroczyła się do 16. stycznia. Senat zaś, którego porządek dzienny jest bardzo obfity, będzie miał jeszcze dziś jedno posiedzenie przed feryami świątecznemi. Król nadał swemu synowi i następcy, który dotąd nosił tytuł hrabiego Hennegau, przynależny mu teraz jako następcy tronu tytuł księcia Brabantu.

Ameryka.

Nowy York, 13. grudnia. *(Rezolucya o sprawie mexykańskiej. — Doniesienia z Mexyku.)* Na kongres w Washingtonie wniesiono bardzo gwałtowną rezolucyę tak w senacie jak i w izbie reprezentantów, i odesłano takową do wydziału spraw zagranicznych. Rezolucya ta wyraża się namiętnie przeciw Cesarzowi Napoleonowi, który siłą zbrojną przywrócił monarchię w Mexyku wbrew woli ludu i wspiera ją dotychczas; tudzież oświadcza się przeciw Cesarzowi Maxymilianowi obwiniając go fałszywie o zaprowadzenie niewolnictwa w Mexyku i o wyjęcie republikanów z pod praw. Rezolucya mówi nareszcie: „Utworzenie monarchii w Ameryce, wspierane jedynie bagnetami europejskiemi, sprzeciwia się znanej i deklarowanej polityce Stanów Zjednoczonych, duchowi ludu i instytucyom." Rezolucya wzywa przeto prezydenta, aby bronił tej polityki i interesów unii. Obie izby żądały udzielenia sobie wszy-

stkich aktów odnoszących się do sprawy mexykańskiej, jako też przedstawienia dekretów Cesarza Maxymiliana wydanych przeciw republikanom. Okoliczność jednak, że dzienniki francuskie i angielskie nie otrzymały jeszcze tej wiadomości, dozwala powątpiewać o jej autentyczności.

Cesarz Maxymilian wydał pod dniem 14go listopada dekret, w którym potwierdza postanowienie swoje z dnia 8go t. m. uznające wszelkie rozdanie gruntów przez Juareza za żadne i niebyłe, a to od czasu objęcia rządu przez Cesarza; przeto wszelkie obciążenie tych posiadłości i zaciąganie na nie długów nie ma żadnej wartości.

Memorial diplomatique nie może zaprzeczyć faktowi, iż wojska francuskie w Mexyku gromadzą się. Gdy jednak wszyscy wyprowadzają ztąd wniosek rychłego opuszczenia Mexyku, rzeczone pismo utrzymuje, że marszałek Bazaine robi to w celu wyciągnięcia nieprzyjaciela z kryjówek jego i wciągnięcia go w głąb kraju.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu listopadzie b. r. częściej wydarzały się choroby kataralne. W ogólności stan zdrowia był pomyślny. Tyfusy i zapalenia płuc były rzadsze, a szkarlatyna i ospa częściej się wydarzały.

Do tutejszego szpitalu powszechnego przyjęto 550 chorych. Z leczonych tamże 1229 osób wyzdrowiało 391, wydalono nieuleczonych 20, umarło 43, pozostało w kuracyi 775 osób.

W obrębie miasta Lwowa umarło 230 osób.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież. Dnia 27go b. m. stawieni zostali przed sądem (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. prok. pań. p. Piasecki). Semko Borowicz, 29 lat liczący, tkacz, już kilka razy karany za kradzież, Stefan Borowicz, 24 lat liczący, wyrobnik, obadwa z Wrocowa, Iwan Szwec, 22 l., wyrobnik, Fedko Hodak, właściciel gruntu, 30 l, Antoni Pomiczy, właściciel gruntu, 26 l. i Fryderyk Gans, 27 l., kowal, wszyscy z Porzycza, obwinieni o udział w kilku kradzieżach. Stefan Borowicz podczas rozprawy wielokrotnie napominany za nieprzyzwoite zachowanie się w obec sądu, uniósł się wreszcie tak dalece, że Fedkowi Hodak, który przeciw niemu świadczył, wyciął policzek. W skutek tego skazano go zaraz na 20 kijów, która to kara jednak na mocy opinii lekarskiej została zamieniona na 15 rózg. Po odebraniu tej kary winnego znowu wprowadzono do sali sądowej, i tenże zachowywał się odtąd bardzo przyzwoicie. Rozprawa została odroczona.

Kradzież. Karol Osikowski v. Drzewski v. Undiak, ze Lwowa, 20 l. liczący, stanu wolnego, obr. rz. kat., bez zatrudnienia, już 8 razy karany za kradzież, w sierpniu b. r. usiłował skraść we Lwowie parę koni ze stajni niezamkniętej, o czem na rozprawie dnia 27. b. m. pomimo zaprzeczania prawem przekonany, skazany został na 15 miesięcy ciężkiego więzienia i wyrok przyjął, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierżyński, oskarz. zast. prok. państ. p. Lewicki).

(Przestępca ścigany.) Jossel Fichtenwald z Zapałowa, w obwodzie Żółkiewskim, w ostatnich czasach dzierżawca Bożejwoli, 38 lat liczący, jest ścigany przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu za namówienie do podpalenia.

(Przestępca uwolniony.) Paweł Perepiczka, z Dydiatycz, w powiecie Bursztyńskim, skazany za zamierzone morderstwo z rabunkiem na 12 lat pracy przy budowie szańców, został temi dniami wypuszczony na wolność po odbyciu kary w Josefsztadzie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 22go grudnia. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były następujące na targach w obwodzie Sanockim:

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Dukla		Rymanów		Dynów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	20	3	12	3	96	3	15	3	.	3	40
„ żyta	2	40	2	37	2	80	2	40	3	20	2	60
„ jęczmienia	1	60	1	65	1	81	1	58	1	60	2	.
„ owsa	1	.	1	2	1	8	.	82	1	.	1	.
„ hreczki	.	.	2	20	.	.	4	.	.	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	2	.	2	.	.	
„ ziemniaków	2	88	.	90	2	50	.	82	.	.	.	84
Cetnar siana	.	80	1	.	.	86	.	90	1	.	1	15
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	21	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	.	7		5	63	4	50	6	.	4	30
„ „ miękkiego	3	.	5	.	4	15	2	80	4	.	3	40
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	8	.	8	.	9	.	10
Mas okowity	.	68	.	60	.	72	.	54	.	60	.	60

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 28. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. b. m. zezwolić najłaskawiej, ażeby pensye dla wdów po buchhalterach i wicebuchhalterach, jako też po radzcach izby obrachunkowej zarówno zostały na przyszłość z pensyami tych samych szarż przy buchalteryach nadwornych. *Jener. Korresp.* donosząc o tym nowym dowodzie najłaskawszej troskliwości o los rodzin pozostałych po urzędnikach kontroli, oświadcza przy tej sposobności, że rozszerzona przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby wszyscy nad 40 lat służący urzędnicy izby obrachunkowej mieli być natychmiast pensyonowani, jest zupełnie bezzasadną.

Peszt, 27. grudnia. Z najwyższego rozkazu zostali więźniowie, skazani w procesie Almazego za zdradę stanu, wypuszczeni na Boże Narodzenie z więzienia, i tymczasowo internowano niektórych w Jozefsztadzie, a innych w Teresiensztadzie.

Zagrabie, 27. grudnia. Posiedzenia komitetu, któremu poruczono ułożenie adresu dziękczynnego do Jego Mości Cesarza, rozpoczynają się jutro. Inne komisye będą zacząwszy od dzisiaj aż włącznie do 14. stycznia zbierać się również na posiedzenia.

Paryż, 27. grudnia. Dekret cesarski mianuje prezydenta i wiceprezydentów senatu. Panowie de Sacy, St. Marsault i jenerał Gudin zostali mianowani senatorami.

Rzym, 26. grudnia. Urządzona z powodu cholery kwarantana została zniesiona. Przy składaniu życzeń kardynałów wspomniał Ojciec św. o Jezusie, gdy spał w łódce na jeziorze Genezareth, i mówił, że teraz zdaje się Chrystus także spać, ale On czuwa nad kościołem, którego tryumf jest niezawodnym.

Praga, 27. grudnia. Jak donosi urzędowa gazeta pragska, odjechał marszałek krajowy hr. Rothkirch-Panthen wczoraj zrana do Wiednia, by doręczyć Najjaśn. Panu adres sejmu czeskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. grudnia.

Hotel europejski: PP. Paygert Stan., z Krzyweńki — Zagórski Stan., z Lipowic.

Hotel angielski: Obertyński Leon, z Stronibab. — Torosiewicz Michał, z Sassowa.

Hotel Podolski: Płocki Józef, z Jawczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. grudnia.

PP. Pohorecki Alex., do Horpina. — Sokolnicki Wład., na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28. grudnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330.89	— 4.7	80 6	połud.-zach.	sł.	pogoda
2 g.od. po poł.	339.59	+ 0 6	84 3	zachodni	„	„
10.god.wiecz.	330.62	— 2.8	83.7	„	„	„
7. god. zrana	330.68	— 5.8	83.6	zachodni	mi.	pogoda
2. god. po poł.	330 54	— 2.8	91.5	północny	„	pochmurno
10.god.wiecz.	330.62	— 4 0	87.7	południowy	„	mgła

TEATR.

Dziś (przedst. polskie): **„Fałszywy wielki ton“**, komedya w 4 aktach. Drugi występ p. Maryi Safir.

Jutro (przedst. niem.): **„Die Zaubergeige“**, operetka w 1 akcie; prolog z opery **„Die Jungfrau von Orleans“**; **„Der blaue Frak und seine Folgen“**, obrazek z życia rodzinnego w 1 akcie. Na dochód p. Ludwiki Charles.

Kurs Lwowski.

Dnia 28 grudnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	90	4	96
Dukat cesarski	„ „	4	92	5	00
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	50	8	70
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	59	1	62
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	37
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	42	67	05
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	62	70	09
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	50	68	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	—	65	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	185	33	187	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28 grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	40
5% pożyczka narodowa	65	40
Losy z 1860 roku	83	20
Akcye banku wiedeńskiego	751	—
„ „ kredytowego	149	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	103	70
Srebro	103	90
Dukat pojedyńczy	4	98

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudzyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.